



Tybet ginie!

Od miesiąca z Tybetu napływają wieści o brutalnym tłumieniu pokojowych demonstracji przez wojska chińskie. Najświeższe informacje znajdują się na stronie www.tybet.org.pl



Kolumna wojsk wjeżdżająca na ulice Lhasy

Sytuacja w kraju jest bardzo trudna, w trzech klasztorach: Ganden, Sera i Drepung – panuje głód. Klasztory są odcięte od elektryczności, wody i dostaw pożywienia. Ludzie z Lhasy starają się dostarczyć mnichom jedzenie, ale wojsko blokuje dostęp do klasztorów.

Według naocznych świadków i zeznań otrzymanych przez Tybetańskie Centrum Praw Człowieka i Demokracji, dotychczas znanych jest co najmniej 79 Tybetańczyków, zabitych w wyniku brutalności władz Chin. Ponad 1200 Tybetańczyków zostało aresztowanych, ponad 100 zaginęło. Liczby dotyczące śmierci, aresztowań i zaginięć zmieniają się z dnia na dzień, wraz z nowymi informacjami napływającymi z Tybetu.



Ciała martwych Tybetańczyków biorących udział w pokojowych demonstracjach w Ngabo



16-letnia Lhundrup Tso zabita strzałem w tył głowy
16 marca 2008

Rząd Tybetański informuje o jednej osobie zabitej i jednej ciężko rannej w proteście z dnia 24 marca w Czokri, gdzie protestowały mniszki, mniisi i mieszkańcy pobliskiego miasteczka. Istnieją potwierdzone informacje o aresztowaniu dziewięciu uczestników protestów: 1) Lobsang Wangchen – opat klasztoru Czokri, 2) Tsewang Gyatso, 3) Kalsang Dawa, 4) Tharchen, 5) Palden Sherab, 6) Kunyang.



Ciało Thawa Ghongma Tashi zastrzelonego przez policję 16 marca podczas protestów w Kirtki

Olimpiada w cieniu Tybetu

Tybet powstał przeciw Chinom. W odpowiedzi wyjechały wozy pancerne i czołgi. Chińczycy strzelają i zabijają. A wszystko tuż przed olimpiadą w Pekinie, która ma pokazać Chiny od najlepszej strony. W tej sytuacji cały świat zastanawia się nad tym, jak zaprotestować podczas tego największego sportowego wydarzenia na świecie.



Plakat „Beijing 2008”, rozlepiany w Szczecinie. Autor – TMD.
Źródło: www.tusk.ownlog.com

- Nie mogę wykluczyć bojkotu ceremonii otwarcia igrzysk - powiedział 27.03.08r. prezydent Francji Nicolas Sarkozy.

Podobną deklarację złożył też polski premier Donald Tusk. Zastanawiają się nad tym również niektórzy z polskich sportowców.

Jednak Międzynarodowy Komitet Olimpijski zapowiada, że sportowcy demonstrujący poglądy polityczne muszą się liczyć z dyskwalifikacją. Jak w takiej sytuacji wyrazić swój sprzeciw wobec chińskich zbrodni? Można zamieścić swoje zdjęcie z poparciem dla Tybetańczyków:

www.jestesmyprzeciw.gazeta.pl/wolnytybet/0,0.html

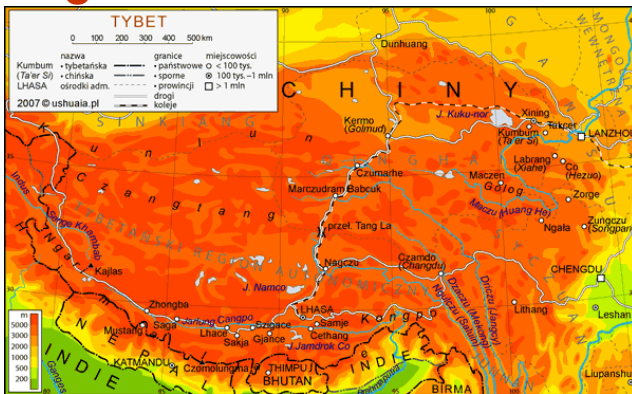
Lub napisać list protestacyjny do MKOl:

www.actionnetwork.org/campaign/tibet_IOC

albo do ambasady Chin:

www.horyzonty.eu/horyzonty.php?id=protest

Tragedia na dachu świata



mapa tybetu

W pierwszej połowie XX wieku Tybet był niezależnym państwem, z własnym rządem, wojskiem i odrębnym terytorium. Chińska inwazja w latach 1949-1950 położyła kres niepodległości himalajskiego kraju, który został przemocą włączony do Chińskiej Republiki Ludowej. W następnych dziesięcioleciach prawa Tybetań-

czyków były nieustannie łamane. Krwawo tłumiono niepodległościowe powstania i demonstracje, mordowano bądź wtrącano do więzień wszystkich, których władze uznawały za swoich przeciwników, wprowadzono zakaz praktykowania buddyzmu, noszenia tradycyjnych strojów, a nawet posługiwania się językiem tybetańskim. Był to, jak mówi duchowy i religijny przywódca Tybetańczyków Dalajlama: „Najgorszy okres w naszej ponaddwutysiącletniej historii.

Istnieje niebezpieczeństwo, że naród tybetański i jego dziedzictwo kulturowe znikną z powierzchni Ziemi. Sytuacja jest bardzo poważna: to kwestia życia lub śmierci“. Szacuje się, że chińską okupację przytłoczyło życie ponad 1 200 000 Tybetańczyków - piąta część narodu. W gruzach leży niemal wszystkie z 6259 klasztorów. Uczniowie mają zakaz odwiedzania świątyń, a rodzice i nauczyciele otrzymali polecenie, by pomóc dzieciom uwolnić się od „wplywów religii“.



Tybetanka zatrzymana przez policję po jednym z protestów

Według organizacji Freedom House Tybet jest wciąż jednym z najgorszych miejsc na naszej planecie pod względem łamania wolności i praw człowieka. Tortury są codziennością wszystkich więzień Tybetu. Bicie, rażenie prądem, krępowanie, skuwanie, zawieszanie za wykręcone kończyny, pozbawianie snu, głodzenie, szczucie psami powodują poważne urazy fizyczne i psychiczne, a nawet zgony.

Według informacji AI w więzieniach przebywają tysiące więźniów politycznych, z których wielu to buddyjscy duchowni. Skazani zostali za działania niepodległościowe, udział w pokojowych manifestacjach i duchową wierność wobec przebywającego na emigracji Dalajlamy.

Od wielu lat organizacje pozarządowe upominają się o prawa Tybetańczyków i stają w obronie prześladowanych przez Chińczyków więźniów sumienia.

Źródło: KOSS. Wiedza o społeczeństwie w gimnazjum. Podręcznik i ćwiczenia, część I



Powstanie 1959 roku

Najbardziej krwawymi, do tej pory, zamieszkami w Tybecie były wydarzenia znane jako powstanie tybetańskie 1959 roku.

Wybuchło ono, gdy wśród Tybetańczyków rozeszły się pogłoski o planowanym przez Chińczyków porwaniu Dalaj Lamy. 10 marca 1959 roku około 30 tys. ludzi otoczyło pałac tybetańskiego przywódcy, aby go chronić. Przez następny tydzień w całym Tybecie odbywały się masowe demonstracje, sytuacja była podobna do tej z marca 2008 roku.

Gdy 16 marca pod pałacem Norbulingka wybuchły chińskie granaty, Dalaj Lama podjął decyzję o emigracji. Przebrany w wojskowy uniform, przez nikogo nierozpoznany przedostał się do Indii, gdzie rezyduje do dzisiaj.

Jednak nie zakończyło to krwawej rozprawy z protestem – Chińczycy kontynuowali bombardowanie pałacu, zabijając wielu ludzi. Wojsko przeszukiwało domy, zabijając na miejscu podejrzanych o organizowanie protestu lub posiadanie broni. Oficjalnie Chińczycy przyznali, że „zlikwidowali 5 600 rebeliantów”, rzeczywista liczba ofiar do dziś nie jest znana.

Od tego czasu głównym celem polityki tybetańskiego rządu na uchodźstwie jest niedopuszczenie do powtórzenia tamtych zdarzeń, zapobiec temu ma konsekwentnie prowadzona polityka non-violence (bez przemocy). Dzięki tej polityce Dalaj Lama i Tybet cieszą się wielkim szacunkiem na świecie.

Jednak mieszkańcy Tybetu uważają, że jest ona nieskuteczna, że bierny opór nic nie daje – dlatego w marcu 2008 wzięli sprawy w swoje ręce i wyszli ponownie na ulice.



Pałac Norbulingka, była rezydencja Dalaj Lamy w Lhasie, miejsce najkrwawszych starć podczas powstania 1959

Słowa wolności

Wojska komunistycznych Chin zajęły Tybet w 1951 roku. W następnych latach rząd Dalajlamy szukał porozumienia z Chinami, chcąc ocalić resztki autonomii Tybetu. Jednak działania okupantów z biegiem lat stawały się coraz bardziej bezwzględne. W 1959 roku wybuchło tybetańskie powstanie, które zostało brutalnie stłumione przez chińskie wojsko. Dalaj Lama i wiele tysięcy Tybetańczyków przedostało się do Indii i Nepalu, gdzie udzielono im azylu. Mieszkańcy Tybetu zostali w następnych latach poddani straszliwym prześladowaniom, w wyniku których zginęło ponad milion Tybetańczyków (1/6 całego narodu). Mnichów buddyjskich zmuszono do porzucenia stanu duchownego, zniszczono większość świątyń i klasztorów w całym kraju.



mnich buddyjski podczas protestów w 1989 roku

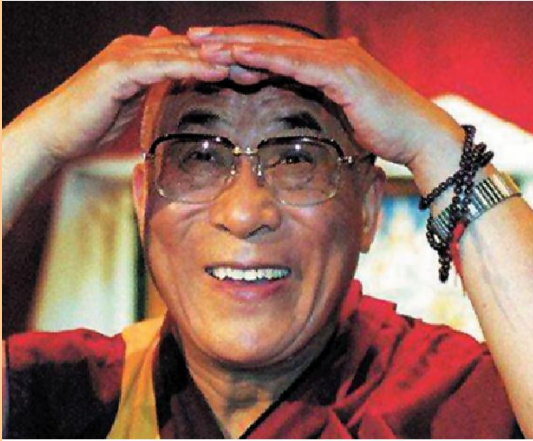
Równocześnie przeprowadzono akcję masowego osiedlania Chińczyków w Tybecie – dzisiaj Tybetańczycy są mniejszością w swoim własnym kraju. Do dzisiaj – choć represje masowe nie są już tak częste jak w przeszłości – wszelkie próby upominania się przez Tybetańczyków o swoje prawa i o wolność swojej ojczyzny są karane niezwykle surowo (za udział w demonstracji czy nawet śpiewanie patriotycznych pieśni zapłacić można nawet wieloletnim wyrokiem więzienia). Nie przynoszą też żadnego efektu nieustannie podejmowane przez Dalaj Lamę i jego rząd na uchodźstwie próby porozumienia się z władzami Chin w sprawie przyznania Tybetowi już nawet nie pełnej niepodległości, ale chociaż wewnętrznej autonomii.

Autorka: Ngatang Sangdrol, mniszka tybetańska skazana na więzienie w latach 1992-2002 za



udział w demonstracji w obronie wolnego Tybetu. Posłuchaj jej głosu na:

http://www.ceo.org.pl/portal/b_koss_materialy_educacyjne



DALAJLAMA (TENSING GYATSO)

duchowy i polityczny przywódca Tybetańczyków. Kiedy w 1950 r. chińska armia wkroczyła do Tybetu, miał zaledwie piętnaście lat. W 1959 r., po krwawym stłumieniu przez Chińczyków tybetańskiego powstania, Dalajlama wraz z tysiącami mnichów uciekł przez góry do Indii, gdzie powołał parlament i rząd emigracyjny. Dalajlama od wielu lat działa na rzecz pokojowego rozwiązania problemu Tybetu, proponując uznanie zwierzchnictwa Chin w sprawach polityki zagranicznej i obronnej w zamian za wewnętrzną autonomię. Władze chińskie nie są jednak zainteresowane kompromisem i odmawiają podjęcia rozmów z jego rządem. W 1989 r. Dalajlama otrzymał pokojową Nagrodę Nobla.

Orędzie Jego Świątobliwości Dalajlamy z okazji rocznicy powstania Tybetańczyków przeciwko okupacji chińskiej

Z okazji przypadającej dziś czterdziestej dziewiątej rocznicy narodowego, pokojowego powstania w Lhasie 10 marca 1959 roku, modłę się oraz składam hołd dzielnym mężczyznom i kobietom, których poddawano niewypowiedzianym próbom i którzy oddali życie za sprawę naszego narodu, oraz wyrażam solidarność z Tybetańczykami doświadczającymi obecnie represji i prześladowań. Pozdrawiam też rodaków w kraju i poza jego granicami oraz tych, którzy popierają naszą sprawę i którym droga jest sprawiedliwość.



Dalajlama przed ucieczką z Tybetu

Wiele rządów, organizacji pozarządowych i ludzi na całym świecie, przywiązujących wagę do pokoju i sprawiedliwości, konsekwentnie popiera sprawę Tybetu. W zeszłym roku dobitnym tego świadectwem były doniosłe gesty władz i obywateli licznych państw, za co pragnę im tu wszystkim podziękować. Problem Tybetu jest niezwykle złożony i ściśle powiązany z wieloma kwestiami: polityki, życia

społecznego, prawa, praw człowieka, religii, kultury, tożsamości narodowej, gospodarki czy stanu środowiska naturalnego. Wymaga więc wszechstronnego rozwiązania, uwzględniającego interesy wszystkich zainteresowanych, a nie tylko jednej strony. Dlatego też byliśmy całkowicie oddani idei obopólnie korzystnej polityki, Drogi Środka, i od lat szczerze, konsekwentnie zabiegaliśmy o jej realizację. Od 2002 roku moi wystannicy sześciokrotnie spotykali się z właściwymi urzędnikami Chińskiej Republiki Ludowej, aby rozmawiać o tych zagadnieniach. Szerokie dyskusje pozwoliły rozwiać pewne wątpliwości oraz przedstawić drugiej stronie nasze aspiracje. Niemniej w kwestii zasadniczej nie osiągnięto absolutnie żadnych rezultatów. W ostatnich latach w Tybecie nasilają się represje i brutalność. Mimo tych godnych pożałowania wydarzeń moje stanowisko i determinacja w podążaniu Drogą Środka oraz kontynuowaniu dialogu z rządem Chin pozostają niezmiennie.

Głównym problemem Chińskiej Republiki Ludowej jest brak legitymacji w Tybecie. Najlepszym sposobem na wzmocnienie pozycji byłoby realizowanie polityki, która spełnia oczekiwania narodu tybetańskiego i zyskuje jego zaufanie. Jeżeli uda się nam osiągnąć pojednanie, idąc ścieżką obopólnej zgody, wówczas, jak powtarzałem po wielokroć, zrobię wszystko co w mojej mocy, by przekonać do tego naród tybetański. (...)

Władze chińskie surowo mnie krytykują, ilekroć zwracam uwagę społeczności międzynarodowej na los Tybetańczyków. Póki nie wypracujemy korzystnego dla obu stron rozwiązania, póty spoczywa na mnie historyczna i moralna odpowiedzialność za swobodne wypowiedanie się w ich imieniu. Wiadomo też powszechnie, że przeszedłem na częściową emeryturę, odkąd społeczność tybetańska bezpośrednio wybiera politycznych przywódców Diaspory. (...)



6 marca 2008 roku prezydent Hu Jintao oświadczył: „Stabilizacja Tybetu ma znaczenie dla stabilizacji państwa, a bezpieczeństwo Tybetu ma znaczenie dla bezpieczeństwa państwa”. Dodał też, że władze chińskie muszą zapewnić Tybetańczykom dobrobyt, ulepszyć działania wobec religii i grup etnicznych oraz utrzymywać harmonię społeczną i stabilizację. Słowa prezydenta Hu odpowiadają rzeczywistości, czekamy więc na wprowadzenie ich w życie.

W tym roku Chińczycy z dumą i niecierpliwością czekają na otwarcie Igrzysk Olimpijskich. Od samego początku popierałem ideę przyznania Pekinowi możliwości zorganizowania tej imprezy. Ponieważ międzynarodowe wydarzenia sportowe takiej rangi, a zwłaszcza Igrzyska Olimpijskie, stoją na straży poszanowania zasad wolności słowa, wyrazu, równości i przyjaźni, Chiny powinny dowieść, że są dla nich dobrym gospodarzem, gwarantując owe swobody. Społeczność międzynarodowa, prócz wysyłania sportowców, winna przypomnieć władzom chińskim o tych kwestiach. Wiem, że wiele parlamentów, osób i organizacji pozarządowych na całym świecie podejmuje rozmaite działania w obliczu tej sposobności dokonania przez Chiny zmian na lepsze. Podziwiam ich szczerłość. Pragnę podkreślić, że rzeczą wielkiej wagi będzie przyglądanie się sytuacji po Igrzyskach Olimpijskich. Niewątpliwie wywrą one ogromny wpływ na Chińczyków. Świat powinien więc zastanawiać się, jak wykorzystać tę zbiorową energię do ciągłego, pozytywnego przeobrażania Chin również po zakończeniu tej imprezy.

Korzystając z okazji, pragnę dać wyraz uznaniu i dumie ze szczerości, odwagi i determinacji rodaków w Tybecie. Wzywam ich do dalszej, pokojowej i zgodnej z prawem pracy na rzecz zagwarantowania wszystkim mniejszościom narodowym Chińskiej Republiki Ludowej, w tym także Tybetańczykom, należnych im praw i przywilejów.

Pragnę też złożyć szczególne podziękowania rządowi i mieszkańcom Indii za ich niezmienną, bezprzykładną pomoc dla tybetańskich uchodźców i sprawy Tybetu, oraz wszystkim tym rządcom i ludziom, którzy interesują się naszym losem.

*Z modlitwami o szczęście wszystkich czujących istot,
Dalajlama
10 marca 2008*

Źródło: Helsińska Fundacja Praw Człowieka

Religia Tybetańczyków

Buddyzm tybetański czyli lamaizm (od nazwy duchownych – lamów) jest religią powstałą na bazie indyjskiego buddyźmu tradycyjnego. Najważniejszymi postaciami w hierarchii lamajskiej są dalaj-lama (według tradycji wcielenie Boddhisattwy Avalokiteśvary) oraz panchen-lama (inkarnacja Buddy Amitabhy). W XVII wieku wzniesiono najpiękniejszą buddyjską budowlę klasztorną - pałac w Lhasie, który od razu stał się siedzibą dalajlamów. Obecny - czternasty już - dalajlama zmuszony do emigracji w wyniku chińskiej okupacji Tybetu mieszka obecnie w Dharamsali w północno-zachodnich Indiach.

Czym w zarysie różni się lamaizm od buddyźmu, upraszczając, tradycyjnego? Niewątpliwie bardzo rozbudowanym rytuałem, ogromną liczbą bóstw, duchów, świętych i demonów. Demony, zazwyczaj przedstawiane w wyjątkowo groźnej postaci, są jednak obrońcami religii. Wyraźnie zauważa się wpływy pierwotnego tybetańskiego szamanizmu i religii bon. Powszechny jest kult duchów gór czy jezior. Siłą rzeczy w Tybecie nie mógł praktycznie obowiązywać zakaz jedzenia mięsa. Bardzo istotną składową tybetańskiego buddyźmu jest tantra (obecna również w hinduizmie) – zespół ezoterycznych tekstów i technicznych sposobów przyspieszenia drogi do oświecenia poprzez wykorzystanie bezpośredniego kontaktu z energią kosmiczną.

Karma

Prawo karmy znane było już w hinduizmie. Zakłada ono, że uczynki z poprzednich żywotów (karma), szczególnie te świadome, decydują o naszych następnych narodzinach. W działaniu prawa karmy nie ma miejsca na interwencje boskie, można by rzec, że to czysta matematyka - sami decydujemy o tym, kim będziemy w przyszłym życiu i nikt nam w tym nie może pomóc ani przeszkodzić. Wiara w prawo karmy jest powszechna wśród wszystkich warstw społecznych.

"Cztery szlachetne prawdy"

Buddyści wierzą, że aby osiągnąć oświecenie, potrzebne jest przystosowanie postrzegania i myślenia tak, by były one zgodne z rzeczywistością, czyli zgodne z prawdą. W Bodh Gaya Budda ujrzał podczas medytacji tzw. cztery szlachetne prawdy: (1) prawdę o cierpieniu, (2) prawdę o jego przyczynie, (3) prawdę o możliwości uwolnienia się od



cierpienia oraz (4) prawdę o ośmiorakiej ścieżce, którą należy dążyć by to osiągnąć. (Ad. 1) Wyznawcy buddyzmu uważają, że całe ludzkie życie jest napiętnowane cierpieniem nie negują istnienia szczęścia, jednak uważają je za chwilowe i nietrwałe. (Ad. 2) Za przyczynę cierpienia uważa się niewiedzę, pożądanie, nienawiść i niechęć, negatywne emocje, brak współczucia. (Ad. 3) Od cierpienia można się uwolnić – trzeba dostosować swoje widzenie i rozumienie świata do obiektywnej rzeczywistości niezanieczyszczonej dążeniem do sztucznych wartości. (Ad. 4) Ośmioraka ścieżka jest praktycznym przewodnikiem do osiągnięcia wyzwolenia z cierpienia.

"Ośmioraka ścieżka", prowadząca do wyzwolenia

Najpierw wymieńmy poszczególne etapy ścieżki: 1) właściwy pogląd, 2) właściwa intencja, 3) właściwa mowa, 4) właściwe działanie, 5) właściwy sposób życia, 6) właściwy wysiłek, 7) właściwa uważność, 8) właściwa koncentracja. Właściwy pogląd to w uproszczeniu znajomość i zrozumienie buddyjskich koncepcji życia, takich jak wyżej wspomniane prawo karmy czy cztery szlachetne prawdy. Właściwa intencja to świadome powstrzymanie się od działań, które przeszkadzają w drodze do oświecenia oraz koncentracja na działaniach z tą drogą zgodnych. Właściwa mowa w życiu codziennym to słowa zgodne z prawdą, pozbawione agresji i nie wywołujące bezpodstawnie złych emocji. Buddyzm ceni łagodność i ciszę. Właściwe działanie jest postępowaniem prowadzącym do życia w spokoju umysłu (a tylko ten umożliwia koncentrację i medytację). Nie można zatem posuwać się do kradzieży, zabijania, kłamstwa i innych działań wywołujących złe emocje. Właściwy sposób życia to unikanie zajęć, które w swej naturze zawierają elementy kłamstwa, oszustwa, zabijania etc. Chodzi między innymi o wybór zawodu czy hobby, który jest tych czynników pozbawiony. Nie można się wyzwolić z cierpienia, będąc myśliwym czy handlarzem bronią. Właściwy wysiłek – buddyzm bardziej ceni staty spokojny wysiłek niż nagły, acz często słomiany, zapał. Właściwa uważność – bardzo ważny etap ośmiorakiej ścieżki – to świadomość swoich zachowań, obserwowanie siebie i wyciąganie wniosków, wiedza co się robi i dlaczego. W końcu zdolność właściwej koncentracji osiąga się po przejściu siedmiu poprzednich etapów ośmiorakiej ścieżki. Właściwa koncentracja osiągnięta przez istotę

żyjącą w spokoju umysłu, świadomą celu, do którego dąży i naturalnie kierującą się buddyjską etyką umożliwia medytację prowadzącą do oświecenia.

Źródło: <http://www.himalaje.pl/religiabuddyzm.htm>

Polecane linki

Główne źródło informacji o Tybecie

<http://ratujtybet.org/>

Strony rządu tybetańskiego

<http://www.tibet.net/>, <http://www.tibet.com/>

Strona Dalajlamy

<http://www.dalailama.com/>

Zdjęcia popierających Tybet

<http://jestemyprzeciw.gazeta.pl/wolnytybet/0,0.html>

List protestacyjny do MKOL

http://actionnetwork.org/campaign/tibet_IOC

List do Ambasady Chin

<http://www.horyzonty.eu/horyzonty.php?id=protest>

List otwarty do premiera Tuska

<http://www.tybet2008.pl/>

Międzynarodowa petycja z poparciem dla Dalajlamy

http://www.avaaz.org/en/tibet_end_the_violence/

List protestacyjny przeciw zniczowi olimpijskiemu w Tybecie

http://ratujtybet.org/nie_dla_znicza_w_Tybecie

Polskie strony piszące o Tybecie:

<http://www.hfhrpol.waw.pl/Tybet/>

<http://www.sff.org.pl/>

http://www.klubgaja.pl/prawa_czlowieka/tybet/

<http://users.ite.pl/jna/pomoc/tybet/>

Strony zagraniczne o Tybecie:

<http://www.freetibet.org/>

<http://www.freetibet.net/>

<http://www.savetibet.org/>

<http://www.tibetnetwork.org/>

<http://www.studentsforfreetibet.org/>

CEO
CENTRUM EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ